



Międzynarodowa Refleksja Solidarności

Solidarność

Shalem

*Siostry Szkolne de Notre Dame
Styczeń 2010*

Wprowadzenie

Ewangelia, dokumenty Kościoła i naszego Zgromadzenia wzywają nas do życia w solidarności z potrzebującymi. A czym jest solidarność? Niedawno zmarły Kardynał Arcybiskup Santiago, Chile, Jego Eminencja Raúl Silva Henríquez, tak ją zdefiniował: „Solidarność dzisiaj to miłość, która czyni wolnymi ubogich, prześladowanych, chorych, grzeszników, każdego uwalnia z jego biedy, a zwłaszcza tych, którzy cierpią lub są uciemiężeni.”

Wezwanie do modlitwy

Zjednoczone w miłości z naszymi potrzebującymi siostrami i braćmi na całym świecie, odpowiadamy hojnie, ofiarując swoje środki, czas, talenty i modlitwy na ich rzecz. Bądźmy naprawdę „chlebem błogosławionym, łamanym i dzielonym za życie świata”.

Doświadczenie

Przez lata Miriam i Gabriel naprawiali i ulepszali swój mały, drewniany dom w dzielnicy ubogich. Pewnej nocy wybuchł pożar. Gabriel, Miriam i mała córeczka, mieszkająca z nimi uszli z życiem, ale wszystko inne stracili. Wspólnota sąsiedzka bardzo szybko zareagowała i przysłała tej rodzinie z pomocą. Parafia użyczyła im domu, który mogli zająć, a sąsiedzi, którzy sami nie mieli zbyt wiele, podarowali meble, ubrania i pożywienie. Pojawiło się dodatkowe łóżko, które można byłoby sprzedać, a za uzyskane pieniądze zakupić inne konieczne rzeczy, ale Miriam i Gabriel oddali to łóżko sąsiadowi, który nie miał żadnego.

Przed ostatnimi świętami Bożego Narodzenia, jeden z katechistów poprosił swych dwóch najstarszych synów, by z dziećmi z sąsiedztwa przygotowali Jasełka i przedstawili historię Bożego Narodzenia. Ci dwaj młodzi chłopcy poprosili o pomoc swych przyjaciół, umotywowali dzieci i zorganizowali wspaniałe przedstawienie. Z tego doświadczenia wyrósł pomysł organizowania letnich programów dla dzieci z tej okolicy, które nie mają możliwości innego wakacyjnego wypoczynku. Dziewiętnaście młodych osób spotykało się każdego ranka by zaplanować zajęcia, a po południu witali sześćdziesięcioro dzieci w wieku 4-13 lat, które uczestniczyły w miesięcznym programie. Aby zaopatrzyć się w konieczne towary i pożywienie dla grupy, młodzi ludzie chodzili od drzwi do drzwi prosząc o dary ubogich mieszkańców z tej okolicy, by sfinansować projekt. Program ten został powtórzony w czasie dwutygodniowych wakacji zimowych z udziałem 45 dzieci. Obecnie, ci młodzi ludzie spotykają się w każdą sobotę wieczorem na modlitwę i na planowanie tegorocznego programu letniego.

Refleksja

„My chrześcijanie, jako uczniowie-misjonarze, jesteście wezwani do kontemplowania w cierpiących twarzach naszych braci i sióstr, oblicza Jezusa Chrystusa, który wzywa nas do służby Jemu w nich... Z naszej wiary w Chrystusa wypływa także solidarność jako stała zasada postępowania wobec innych, braterstwo i służba, które muszą przejawiać się w widocznych wyborach i gestach, głównie w obronie życia i praw tych najbardziej bezbronnych i odrzucanych, a także w stałym towarzyszeniu im w ich zmaganiach, by być pośrednikami zmian i przemiany ich sytuacji... Ojciec święty przypomniał nam, że Kościół jest wezwany by być ‘mecenasek sprawiedliwości i obrońcą ubogich’, przed ‘nietolerancyjnym społeczeństwem i ekonomiczną nierównością, ubogich, których krzyk sięga do nieba’.”

(Dokument V Konferencji Episkopatu Ameryki Łacińskiej nr 393-395 Aparecida, Brazylia, 2007)

„Uczta Eucharystyczna, która umacnia nas Chrystusem, daje nam siłę do przyjęcia zadania bycia świadkami Jego żywej obecności wśród ludzi. Jeśli Jezus uczynił Siebie samego pokarmem, my także jesteśmy wezwani, by być pokarmem dla innych. Zawsze ilekroć pytamy: ‘Co Jezus zrobiłby na moim miejscu?’ mamy sposobność przyjęcia Jezusowego zamiaru i życia tak jak Jezus: wybierając ubogich i działając w solidarności z nimi. Jesteśmy pokarmem dla drugich, gdy solidarnie ofiarujemy siebie samych po to, by oni mogli mieć lepsze życie. Poznanie Jezusa i uczynienie swoim Jego własnego planu uwolnienia uciśnionych, oznacza bycie podobnie jak On ‘chlebem za życie świata’, ‘ofiarowanie życia za innych’, gdyż ‘nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół’. Zawsze ilekroć ofiaruję siebie w solidarności, czynię siebie tak jak Jezus, chlebem za życie świata”.

(Miesiąc Solidarności, Chile, Sierpień 2009)

Działanie

- Dziel się swoim czasem i bądź z innymi – po prostu bądź z tymi, którzy cierpią lub się smucą i posłuchaj ich.
- Dziel się swoimi środkami i zasobami.
- Troszcz się o środowisko – powietrze, drzewa, wodę. Planeta Ziemia jest domem każdego.
- Praktykuj solidarność w codziennym życiu: porozmawiaj z sąsiadem; unikaj powtarzania plotek; zaoferuj pomoc; ustąp miejsca siedzącego komuś kto tego potrzebuje; wyrzucaj śmieci do odpowiedniego kontenera; pozdrawiaj ludzi, których spotykasz; dziękuj; traktuj życzliwie każdą osobę.
- Ucz dzieci, aby dzieliły się swymi zabawkami. Dawaj im dobry przykład solidarności.
- Zostań wolontariuszem.
- Interesuj się tym co dzieje się w świecie, w kraju, w sąsiedztwie i współpracuj z inicjatywami solidarnościowymi.

Modlitwa końcowa

**W swojej zapraszającej ciszy Panie, pociągasz nas by być Twoim słowem,
tłumaczonym na tysiące języków, dostosowanym do każdej sytuacji.
Ty Panie, chcesz wyrazić Siebie przez nasze usta,
w szepcie do nieuleczalnie chorego,
w wołaniu, które wstrząsa niesprawiedliwością,
w życzliwym pytaniu zadanym kobiecie z sąsiedztwa z chorym dzieckiem,
w sylabizowaniu, które prowadzi dziecko do umiejętności czytania.
Z całym swym szacunkiem wobec naszej historii, zapraszasz nas,
byśmy byli Twymi rękami uprawiającymi ryż,
piorącymi ubrania w rodzinie, ratującymi życie przez operację...
Wobec swej widocznej bezwładności, posyłasz nas, byśmy szli.
Jesteśmy Twoimi nogami i Ty prowadzisz nas
do tych najbardziej odsuniętych na margines życia;
delikatnymi krokami, aby nie zbudzić dzieci, śpiących w swej niewinności,
zdecydowanymi krokami w dół do kopalni,
albo pośpiesznym przybyciem, niosąc dobrą wiadomość...
Prosisz nas, by być Twymi uszami, aby Twoje słuchanie miało twarz, uwagę i uczucia,
aby nie rozplywało się gdzieś we mgle narzekanie na Twoją nieobecność,
wyznawanie z żalem dawnych win,
zwątpienie, paraliżujące życie i miłość, która dzieli się swą radością.
Dziękujemy Ci Panie za to, że nas potrzebujesz.
Jak mógłbyś oznajmiać swe zamiary, gdyby nie było kogoś kto w ciszy słucha?
Jak mógłbyś spoglądać z czułością, gdyby nie było serca, które czuje Twe spojrzenie?
Jak wołałbyś w obronie życia, gdyby nie było kogoś
kto rozumie Twoje oburzenie wobec tylu śmierci
i pragnie użyć swego głosu?
Dziękujemy Ci Panie, za to, że nas potrzebujesz.**

(Marcelo Maríá)